Rok II. Kraków, Niedziela dnia 7. lipca 1912 r. Nr. 27.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Redakcya i Administracya
Kraków
KOŁO MIESZCZAŃSKIE
ul. Jagiellońska l. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.
Wychodzi co sobotę.

Numer pojedynczy 20 hal.
Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie . . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 K
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., częściej powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwadr.

Z niczem do kraju wracają.

Przez szereg miesięcy obradowało 516 mężów wybranych przez ludy, państwo austryackie zamieszkujące nad zwykłym kontraktem służbowym, to jest nad pragmatyką służbową dla urzędników.

63 prawników, 19 profesorów, 12 lekarzy, 54 urzędników — nie licząc posłów innych zawodów — zajmowało się przez kilkadziesiąt posiedzeń tą sprawą, a jednak do załatwienia jej jeszcze daleko!

Inaczej poszło ze zmianą niektórych przepisów ustawy przemysłowej na niekorzyść rękodzielników, którą — jak już w jednym z poprzednich numerów naszego pisma zaznaczyliśmy, uchwalono w przeciągu kilku minut; z całą gotowością uchwaliła też Rada państwa nowe ustawy wojskowe w niezwykle krótkim czasie, a co ważniejsza w terminie parlamentowi przez rząd wyznaczonym; uchwalono także bez dłuższej dyskusyi prowizoryum budżetowe do końca roku 1912. Posłowie rozjeżdżają się na wakacye, by w jesieni, podjąć na nowo uciążliwą pracę, w której niestety nie ludowe, lecz państwowe konieczności główną odgrywają rolę.

Parlamentaryzm austryacki od samego początku swego istnienia okazywał mało żywotności. Cały szereg krajów koronnych zamieszkałych przez 8 narodowości, przez dawne rządy centralistyczne ciemiężonych, sprzecznością interesów poróżnionych, wysyła obecnie do Rady państwa 516 posłów, którzy tworzą 36 stronnictw; przeciwieństwa narodowe i partyjne przybrały takie rozmiary, że o skutecznej pracy dla dobra ludności ani w obecnej chwili ani na przyszłość mowy być nie może i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tylko rozszerzenie autonomii krajów koronnych tym przykrym stosunkom kres położyć może.

Bezsilny i nie produktywny parlament austryacki, schodzi coraz szybciej do roli, jaką odgrywa Duma rosyjska, a ubiegła sesya była najlepszym tego dowodem.

Według ustawy zasadniczej z dnia 21. grudnia 1867 r., ma Rada państwa **corocznie** uchwalać liczbę młodzież ypotrzebną do uzupełnienia szeregów armii. Do tej pory zasady tej trzymano się w każdym wypadku; możnością odmowy rekruta mógł każdy parlament wywalczyć wszelkie inne zdobycze kulturalne i ekonomiczne; lecz tego prawa wyrzekła się Rada państwa, uchwalając w ubiegłym tygodniu kontyngent rekrutów o 50 procent podwyższony, z góry na lat 12.

Z przykrością też skonstantować należy, że posłowie polscy, mając tyle do żądania, nad ustawami wojskowymi „za darmo“ głosowali i z próżnemi do kraju wracają rękami. — Pierwszorzędne postulaty ekonomiczne jak n. p. budowa kanałów, budowa kolei lokalnych, inwestycye na liniach kolejowych już istniejących, cały rejestr potrzeb ludności od dawna rządowi znanych, pozostał w zawieszeniu a nawet zmniejszyły się widoki uzyskania tego, co przed rokiem za zapewnione uważano. Natomiast spadają na kraj olbrzymie ciężary.

Przedewszystkiem zwiększa się prawie o 50 procent liczba młodzieży przeznaczonej do służby w wojsku i obronie krajowej, zwiększają się niezmiernie ciężary podatkowe, gdyż jak doniosły telegramy budżet wojskowy, który w ubiegłym roku wynosił 350 milionów koron, wzrasta skutkiem nowej ustawy o 190 milionów koron, a podobną podwyżkę ciężarów zapowiadają także w innych działach gospodarki państwowej.

Za niepowetowaną stratę uważa też ludność niewytłumaczone wprost popieranie projektu ustawy o obronie krajowej z zatrzymaniem prerogatyw dla języka niemieckiego. Wprowadzenia języka polskiego do służby żandarmeryi i obrony krajowej domagano się oddawna. Sposobność do spełnienia życzeń ludności nadarzała się, lecz z niej nie skorzystano.

Rezultat pracy parlamentu dla ogółu ludności Austryi ujemny, społeczeństwo polskie napełnił goryczą, posłów zaś naszych zwlaszcza po ostatnich zajściach z min. Heinoldem powinien przekonać, że dotychczasową metodą dla kraju nic uzyskać nie zdołają.

Państwo tak wielkie jak Austrya wśród podobnych warunków rozwijać się nie może; uchwalanie samych tylko konieczności państwowych, bezustanne nakładanie na ludność ciężarów a lekceważenie gospodarczych potrzeb poszczególnych krajów zarówno przez rząd jak i przez parlament osłabia i niweczy ich siłę podatkową, godzi w podwaliny państwa i doprowadzić go może do bankructwa.

Zbyt wielka maszyna parlamentarna złożona z 516 posłów tworzących 36 klubów a w wielu wypadkach kilkanaście obozów politycznych, zażarcie się zwalczających, wyklucza wszelką pracę około ekonomicznego podniesienia poszczególnych krajów, wyklucza załatwienie konieczności ludowych. Po sześcioletnich bezowocnych próbach utworzenia z tak licznego zgromadzenia wybrańców ludów Austryi ciała prawodawczego do pożytecznej pracy zdolnego, wyłania się bezwzględna konieczność państwowa zmiany konstytucyi w kierunku jak najdalej idącego rozszerzenia autonomii krajów koronnych.

Ludność nie może już dłużej obojętnem okiem patrzeć na kłótnie, na bezowocne i bezcelowe gadulstwo członków 36 stronnictw parlamentu centralnego i doszedłszy do pełnej świadomości, że pożyteczniej i łatwiej obradować można z trzema lub czterema stronnictwami w sejmach krajowych, domagać się będzie coraz natarczywiej przekazania autonomii krajowej wszystkich spraw, których Rada państwa według dotychczasowych spostrzeżeń załatwić nie jest wstanie.

Nad tą kwestyą zastanowić się powinni posłowie wszystkich krajów a przedewszystkiem Koło polskie i wy-

słuchawszy opinii ludności podjąć energiczne kroki, w celu jak najszybszego przeprowadzenia pożądanej zmiany.

Parlament centralny swą niezdolnością do pracy życia społecznego i postępu dłużej już tamować nie powinien; musi się więc wyrzec tych praw, których wykonywać nie zdołał i nie zdoła.

Samorząd miejski w Królestwie.

Komisya, rozpatrująca projekt samorządu dla miast Królestwa Polskiego, ukończyła swe prace. Ostatnie poświęcono sprawie językowej i kompetencyi gubernatorów. W zakresie spraw językowych komisya przyjęła poprawkę ks. Oboleńskiego, w myśl której każdy radny będzie miał prawo żądać od przewodniczącego krótkiego tłomaczenia mów na język polski. Prócz tego komisya proponuje, że w ośmiu miastach gubernii suwalskiej, gdzie według projektu Dumy miał być używany obok języka rosyjskiego język litewski, język polski i litewski mają być na równi dopuszczane w dyskusyi. Jest to jedyna poprawka dla nas korzystna wprowadzona przez komisyę Rady państwa. Kompetencye Gubernatora zostały znacznie zwiększone. Gubernator będzie miał prawo zawieszać wszelkie uchwały Rad miejskich; tymczasem według brzmienia ustawy, uchwalonej przez Dumę, mógł tylko zawieszać uchwały powzięte niezgodne z prawem, lub też przekraczające zakres Rad miejskich. Prócz tego Gubernatorowie, na mocy specyalnych pełnomocnictw, będą mieli prawo zawieszać funkcyonowanie instytucyi samorządowych.

Posłowie polscy do Rady Państwa czynią starania, aby sprawa samorządu była postawiona jeszcze przed feryami na porządku dziennym w Radzie państwa. Ostateczne zawieszenie prac Izby państwowej nie pozwoli na zwołanie komisyi pojednawczej dla sprawy samorządu dla Królestwa polskiego. Wobec tego ostatecznego przyjęcia ustawy przez ciała prawodawcze musi być odłożone do czasu zwołania nowej Dumy. Niemniej jest rzeczą bardzo pożądaną, by projekt prawa został załatwiony przez Radę państwa jeszcze przed feryami, by w ten sposób pozostała już do załatwienia tylko komisya pojednawcza.

Polacy w Ameryce.

Wychodźtwo Polaków z wszystkich zaborów a przedewszystkiem z Galicyi, skierowane do krajów zamorskich zgromadziło zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej olbrzymią wprost liczbę Polaków. Grupują się oni przeważnie w miastach. W Chicago np. znajduje się 350.000 w Buffalo 100.000, Milwaukee 85.000, Detroit Michigan 75.000, Baltimore 25.000, w innych od 20.000

Oświata wśród naszych Braci za oceanem stoi względnie wysoko. Szkół i szkółek jest ogółem około 400, do których uczęszcza 110.000 młodzieży polskiej. Nauką zajmują się głównie zakonnice, których przeszło 1700 i około 200 świeckich nauczycieli jest zatrudnionych w szkołach.

Związek narodowy polski wydał na subwencye dla różnych organizacyi w ostatnim roku 250.000 dolarów.

Kapitał złożony przez Polaków w bankach amerykańskich dosięga $^1/_4$ miliarda dolarów, na którą to cyfrę złożyło się 200.000 Polaków.

Inne części Ameryki są również w pokaźnej mierze zaludnione przez Polaków, z których wielu w dążeniu do polepszenia swej doli przez zdobycie paruset dolarów, znajduje śmierć, w tym przytułku tułaczym i nie powraca do ukochanej wsi pod cichą chatę rodzinną, na zagon ojczysty.

A ciężka jest dola naszego ludu w zaatlantyckiej ziemi...

Wojna Austro-Rosyjska.

„Utro Rossi“ zamieszcza artykuł „Plany austryackiej wojny z Rosyą“, w którym mówiąc o zamknięciu cieśniny Dardanelskiej, nawiązuje do pogłosek jakie krążyły o bliskiem starciu Rosyi z Austryą.

Wskazuje na prasę austryacką, która zwraca baczną uwagę na ocenę położenia strategicznego Rosyi na granicy galicyjskiej.

Austryaccy znawcy sztuki wojennej mają pewność, że pierwsze kroki wojenne będą całkowicie zależały od inicyatywy austryackiej armii, a punktem wyjścia ma być Galicya.

Czy za teren walki obrać Królestwo Polskie, czy Ruś, czy na Warszawę ruszyć, czy też na Kijów, to dosyć trudne pytanie nad którego odpowiedzą zastanawiają się strategicy austryaccy.

Armia rosyjska koncetrować się będzie według przewidywań austryackich, jedna w trójkącie fortec Warszawa — Deblin (Iwangród) — Brześć, a pod osłoną tej tej armii druga w trójkącie Żytomierz — Kijów — Berdyczów. W razie marszu armii austryackiej na Warszawę ta druga armia, grożąc prawemu skrzydłu armii austryackiej, będzie mogła obezwładnić ją w działaniach przeciwko pierwszej armii na terenie polskim. Wobec tego marsz na Warszawę niemożliwy. Należałoby zatem zdecydować się na plan pochodu na Moskwę i Kijów.

Chcąc tego uniknąć trzeba zaszachować drugą armię rosyjską, zgrupowaną pomiędzy Kijowem, Żytomierzem a Berdyczowem. W tym celu strategicy austryaccy do magają się zawarcia sojuszu z Rumunią, któraby w razie wojny rosyjsko-austryackiej wystawiła swą armię nad Prutem. Ta armia trzymałaby w szachu drugą armię rosyjską.

Jeżeli jednak sojusz z Rumunią nie da się zawrzeć to drugi plan marszu na Kijów i Moskwę, na który w takim razie armia austryacka musiałaby się zdecydować, ma także swoje dobre strony. Grożąc Moskwie, armia austryacka groziłaby sercu Rosyi i w ten sposób prędzej doprowadziłby mogła Rosyę do zawarcia pokoju, niż przez zagarnięcie Królestwa polskiego.

Przewrotność rosyjska.

Nacyonaliści petersburscy odwołują się w wydanej odezwie do opinii Europy w sprawie „krzywd rosyjskich“ w Galicyi. Na artykuł ten odpowiada „Neue Fr. Presse“ między innemi:

Odezwa jest skromna. Oznajmia, że podpisani nie mają zamiaru mieszać się w sprawy wewnętrzne państwa austryackiego, albo zgoła żądać od Austryi oddania Rosyi Galicyi wschodniej. Pragną tylko odwołać się do sumienia ludów europejskich i pozyskać ich sympatyę dla uciśnionych. Chwilowo wystarczy, że przez tego rodzaju odezwy przewraca się w głowie młodym ludziom, którzy nie mają jeszcze odpowiedniego doświadczenia.

Wartoby się zastanowić, jakiby los spotkał posła Wasilkę, gdyby nie w austryackim parlamencie, ale w rosyjskiej Dumie przewodniczyć miał obstrukcyi, mającej za zadanie uniemożliwienie lub odwleczenie ustawy wojskowej. Gdyby rosyjska polityka, która bynajmniej zresztą narodowi ukraińskiemu nie zaściela łoża różami, zmusiła go zostać przywódcą obstrukcyi w Dumie?

Bezsprzecznie odechciałoby się mu obstrukcyi.

A cóż się stało z posłem Wasilką i jego politycznemi przyjaciółmi w Wiedniu, gdy podczas obrad nad ustawą wojskową zgrzeszyli niemal przeciw monarchii? Ministrowie biegali za nimi, lub, by powiedzieć grzeczniej, starali się o ich względy. Izba była tak dobroduszna, że pozwoliła im mówić tak długo, jak im się podobało. Nigdzie nie okazała się najmniejsza nawet chęć zastosowania siły, a rząd obiecał Rusinom utworzenie uniwersytetu, który dla każdego narodu stanowi jeden z głównych punktów jego rozwoju. Gdy zaś ciągle jeszcze byli niezadowoleni i grozili powrotem do obstrukcyi, oznajmiono im o orędziu cesarskiem, które przyjęli, jako szczególne wyróżnienie.

Obecnie odezwa odwołuje się do opinii europejskiej, ponieważ w niektórych szkołach ruskich usunięto podobizny Gogola, Puszkina, Tołstoja oraz karty geograficzne Rosyi. Być może, że policya popełniła jakie głupstwo, co, zwłaszcza w sprawach prasowych, nie jest galicyjską specyalnością.

Odezwa apeluje do sumienia europejskiego z powodu konfiskaty Tołstoja w rusińskich zakładach szkolnych... Obłuda ta jest wprost wstrętna, ponieważ podpisani na odezwie wiedzą dobrze, iż niektóre z najwybitniejszych dzieł tego autora zabronione są w Rosyi

Panująca w Luksemburgu.

Księżniczka Luksemburgu, Marya Adelaida, skończyła w zeszłym tygodniu lat ośmnaście i objęła rządy swego kraju. W ciągu kilku miesięcy małoletności księżniczki od śmierci jej ojca, rządziła w charakterze regentki jej matka, wielka księżna Marya Anna.

Ceremonia odbyła się w gmachu parlamentu, dokąd przybyła młoda księżniczka z zamku Berg, owacyjnie witana po drodze przez władze i ludność. Po przysiędze na wierność konstytucyi, Marya Adelaida odczytała mowę tronową.

Izba Luksemburska uchwaliła jednogłośnie adres do wielkiej księżniczki, w którym wskazuje wzniosłe przykłady jej przodków i wyraża ufność, że nowa panująca pójdzie za tymi przykładami, rządzić będzie słusznie i sprawiedliwie, nie ścierpi niepowołanych doradców między koroną a narodem, stosować się będzie do konstytucyi, dotrzyma ściśle wszelkich międzynarodowych zobowiązań Luksemburgu wobec mocarstw, aby w ten sposób dać wszystkim narodom przykład pokoju, zgody i szczęścia

Wojna włosko-turecka.

W ostatnich tygodniach mówiło się wiele o projektowanej konferencyi międzynarodowej, na której zwołanie zgadzają się mocarstwa neutralne prócz Austryi i Niemiec, jednakże sprawa ta nie ma zbyt dużych widoków powodzenia.

Sama Turcya jest jej przeciwną; wie bowiem, że nic dobrego przynieść by jej nie mogła. Z drugiej strony jest pewna prawie, że do skutku wcale nie przyjdzie, a wówczas Włochy rozpoczną dawno zamierzoną akcyę przeciw Konstantynopolowi.

Turcya jest na tę ewentualność przygotowaną. W okolicę, gdzie możliwe jest wylądowanie wojsk włoskich, wysłano silne oddziały wojska.

Panuje powszechne przekonanie, że starcie lądowe sił wojujących, przyniesie stanowczą klęskę Włochom, co skłoni ich bezsprzecznie do daleko idącej ustępliwości, która ułatwi zawarcie pokoju.

Ataków włoskich na Konstantynopol Turcy wcale się nie obawiają. Wzmocnili bowiem odpowiednio stolicę i jak się wyraził Bielid-pasza **choćby 200.000 Włochów napadło na Konstantynopol to go nie zdobędą!**

Utarczki drobne trwają ustawicznie. Onegdaj przyszło do potyczki na wzgórzach Sidi-Said. Turcy i Arabowie ponieśli klęskę. Przez noc zdołali otoczyć się szańcami, na które ze świtem napadli Włosi, wyparli nieprzyjaciela i zmusili go do ucieczki.

Turcy stracili przeszło 150 ludzi, 200 zostało ciężko rannych.

Sprawa polska.

Pod tym tytułem wyszła w b. roku książka Eugeniusza Sterczewskiego, w której omawia autor, wiele spraw i zagadnień najżywotniejszych w sposób interesujący.

Książka ta, jest dalszem ogniwem łańcucha usiłowań do zbadania całokształtu zagadnień polskiego życia i syntetycznego ujęcia sprawy polskiej.

Wskazań na dziś i jutro należy zadaniem autora szukać w przyczynach upadku Polski, które są przedewszystkiem zewnętrzne. Dlatego też na stosunki zewnętrzne a więc międzynarodowe, powinniśmy baczną zwrócić uwagę i stosownie do nich regulować własne sprawy.

W obec zaś tego, że w niedalekiej przyszłości cała środkowa Europa a więc i kraje polskie, dostaną się w ręce niemieckie, trzeba obecnie już do tego się przygotować. Żeby zaś módz w przyszłości w ukształtowaniu się stosunków europejskich zająć stanowisko odpowiednie, powinni Polacy uzdrowić swą strukturę społeczną, nabyć politycznego zmysłu i kształcić charakter narodowy. Należy zatem zreformować stosunki zewnętrzne przez stworzenie polskiego stanu trzeciego, rozwiązanie kwestyi żydowskiej, napływ warstw ludowych do zajęć miejskich, przemysłu i handlu, przez co skupiłyby się siły polskie w kraju.

Przeprowadziwszy tę reformę, możemy swobodnie patrzeć w przyszłość.

Mając na względzie owo państwo pod protektoratem Niemiec, mówi autor: „z tego widzimy, że ideał niepodległości Polski redukuje się właściwie do zjednoczenia wszystkich ziem polskich w jeden organizm autonomiczny, wchodzący w skład jednego z państw ościennych a państwa te ościenne to właśnie państwa rozbiorcze: Rosya, Austrya i Niemcy.

Z czego jednak widzimy, że ideał niepodległości, który jest naturalnym postulatem każdego narodu redukuje się do ideału autonomii narodowej w jedną całość pod obcem panowaniem zabranych Polaków, to zagadka; rozwiązania z wywodów autora dopatrzeć się nie można.

Z dzieła Starczewskiego przebija doktrynerstwo. Największem nieszczęściem jego zadaniem było to, żeśmy się rozprószyli, żeśmy opuścili własne terytoryum, idąc na Ruś i Litwę. To obecnie trzeba naprawić i skupić się, tworząc jednolitą masę polską.

Autor nie mówi jednak, gdzie się skupić mamy i nie podaje granic etnograficznych.

Na terytoryum w ogóle wcale nie zwraca uwagi.

Autor uważa za największy błąd nasz unię z Litwą i Rusią.

Przodkowie nasi, łącząc się z Litwą i Rusią, nie działali z myślą o tem, że kiedyś Polacy straciwszy państwo i wolność, wskutek rozszerzenia się historyi polskiej na ziemie etnograficzne niepolskie, mogą mieć pewne trudności ze strony tych etnograficznie nie polskich żywiołów.

I bezsprzecznie nie tutaj należy szukać przyczyny upadku Polski, jak się autorowi zdaje.

Rozwiązanie Rady miejskiej we Lwowie.

W sferach obywatelskich naszego miasta wywołało unieważnienie wyborów do Lwowskiej Rady miejskiej przez ministrstwo, a następnie rozwiązanie Rady wskutek złożenia mandatów, usprawiedliwiony żal do czynników, którym utrzymanie godności stolicy kraju, rządzącej się własnym statutem, obojętnem być nie powinno. Jeżeli przy wyborach zaszły niepoprawności lub nawet nadużycia, to należało zażalenie „pokrzywdzonej" grupy obywateli załatwić w drodze dobrowolnego porozumienia się. Rada miejska mogła sama wybory unieważnić nawet w drodze reasumpcyi pierwotnej uchwały, którą ważność aktu wyborczego uznano. — Żałować należy że p. Namiestnik jako obywatel kraju, nie zajął się tą sprawą, o której po odesłaniu rekursu do Wiednia wiedział zapewno p. minister dla Galicyi i Koło polskie.

Bierzemy za złe jednostkom, jeśli brudy swych bliźnich piorą przed forum wiedeńskiego parlamentu, to też Koło polskie powinno było zwrócić uwagę na kompromitacyę, grożącą Radzie stolicy Kraju i zachęcić ją do dobrowolnej naprawy błędu. Prezesowi Koła polskiego, który jako prezydent m. Krakowa i wybitny prawnik, ocenić mógł przykre następstwa unieważnienia tych wyborów, byłoby się przy dobrej chęci zażegnania przykrego sporu z pewnością powiodło.

Zupełna obojętność pod tym względem, należy bezwątpienia do minusów działalności prezydyum Koła.

Akademia górnicza

Wskutek interwencyi „Delegacyi górników i hutników polskich" i za staraniem ministra dla Galicyi Długosza, odbyła się 1 bm. w ministerstwie robót publicznych pod przewodnictwem szefa sekcyi Hofmana wielka ankieta w sprawie kreowania wyższych studyów górniczych w Galicyi.

Imieniem „Delegacyi górników i hutników polskich" przedstawił poseł Zarański przewodnie myśli wypracowanego przez niego obszernego memoryału, poczem zaproszeni eksperci z wyjątkiem przedstawiciela politechniki lwowskiej oświadczyli się jednozgodnie za projektem utworzenia samodzielnej akademii górniczej z siedzibą w Krakowie, jako centrum właściwego krajowego przemysłu górniczego.

Szef sekcyi Homan oświadczył, że ministerstwo robót publicznych jest za samodzielną akademią górniczą w Krakowie.

Szykanowanie rękodzielników w Krakowie.

Zamieszczając w piśmie naszem opis poszczególnych faktów, jakie doszły do naszej wiadomości, nie przypuszczaliśmy nawet, że sprawom tego rodzaju poświęcić musimy stałą rubrykę.

W Magistracie krakowskim powierzono w ostatnich czasach załatwienie spraw rękodzielniczych osobom do tak ważnego działu nieprzygotowanym, złośliwym biurokratom, uważającym rękodzielników za wroga. Uznawanie istniejących pracowni za nieodpowiednie, wydawanie poleceń przechodzących siły rękodzielnika, przesadne stosowanie przepisów hygienicznych, bezwzględne postępowanie władzy wykonawczej miasta rządzącego się własnym statutem niegodne, stało się u nas regułą.

Zarządzone wyrugowanie p. Kopaczyńskiego z pięknego lokalu od roku na pracownię używanego, napiętnowane w piśmie naszem, było przedmiotem kilku interpelacyi na Radzie miejskiej i jeszcze sprawa ta nie przebrzmiała a już do wiadujemy się o nowych wypadkach tego rodzaju, który szczegółowy opis z powodu braku miejsca do następnego tygodnia odroczyć musimy.

Dziś już atoli zaznaczymy, że cała grupa rękodzielników ustawicznem niepokojeniem przez organa miejskie znękana, postanowiła przenieść się do innej miejscowości, gdzie przemysł swój pod kontrolą urzędników państwowych swobodniej wykonywać może, niż tu pod nieżyczliwem okiem autonomicznych władz miejskich.

W tym wypadku emigracya liczniejszej grupy przemysłowców działu spożywczego, narazi miasto na stratę dochodów w kwocie przeszło ćwierć miliona koron rocznie i dlatego, gdy prezydyum miasta poradzić sobie nie może, w urzędowanie niektórych biur magistratu zmuszaną będzie wglądnąć Rada miejska, bo tak dalej być nie może.

Przyszły następca tronu w Krakowie.

W dwa niespełna tygodnie po wydaniu znanego orędzia w kwestyi ruskiej, które wywołały chwilową burzę w Kole polskiem i odwrót na dawne stanowisko po audencyi prezesa Koła polskiego u cesarza, zawitał w sobotę 29 b. m. do naszego miasta arcyksiążę Karol Franciszek Józef ze swą małżonką arcyks. Zytą i zatrzymał się przez kilkanaście godzin.

Mimo, że nie była to oficyalna podróż prezydyum miasta zgotowało dostojnym gościom wspaniałe przyjęcie. Domy na skutek odezw prezydenta miasta udekorowano flagami czarno-żółtymi i biało-czerwonymi, na ulicach ustawiła się straż honorowa; stowarzyszenia niższych funkcyonaryuszy rządowych i autonomicznych, stow. kelnerów kat. stróżów, weteranów wojskowych do wyznania mojżeszowego przynależnych, etc. wystąpiły ze sztandarami jako straż honorowa. Wieczorem 29. odbył się raut w sali starego teatru na cześć J. Ces. Wysokości, na którym arcyksiążę zabawił całą godzinę; w niedzielę zaś 30 b. m. zwiedził dostojny gość krak. strzelnicę, gdzie oddał kilka strzałów, zwiedził także Wawel, Muzeum narodowe, Muzeum Czartoryskich i inne zabytki. W południe wyruszył do celu swej podróży t. j. do Balic.

W uroczystościach brali udział liczni przedstawiciele arystokracyi, naczelnicy władz, posłowie Ign. Landau, Stern z Buczacza i wielu innych posłów konserwatywnych i demokratycznych, kilkunastu radców miejskich wraz z prezydentem i wiceprezydentami oraz kilku reprezentantów mieszczaństwa ze sfer inteligencyi.

Młodzież nasza szkół średnich, rozjechała się właśnie na wakacye i do szpaleru stanąć nie mogła; mimo tego arcyksiążęcą parę witały tłumy publiczności z powodu święta licznie na ulicach zebrane.

P. prezydent dr. Leo jako gospodarz wystąpił w kontuszu; śladem jego poszedł p. wiceprezydent dr. Szarski, zamówiwszy sobie na ten cel umyślnie wspaniały kontusz i karabelę.

Członków prezydyum miasta czeka z tego powodu zaszczytne odznaczenie, o którem się dowiemy w niedługim czasie.

Posiedzenie Rady naczelnej P. S. L.

W sobotę 29. czerwca b. r. odbył się zjazd posłów ludowych i innych członków Rady naczelnej stronnictwa ludowego ze wszystkich powiatów Galicyi. Przedmiotem obrad były zdarzenia polityczne w sprawie ruskiej oraz szereg aktualnych spraw jak n. p. kwestya urzędnicza, postulaty nauczycielstwa i t. p. Posłowie ludowi zajęli jak wiadomo, w sprawie zatargu z rządem oraz względem poprawki posła Mlcocha do ustawy o obronie krajowej, który żądał aby się obrona krajowa i żandarmerya w stosunku z ludnością porozumiewała w języku krajowym, zdecydowane stanowiski zgodne z życzeniami najszerszych warst ludności polskiej i gdyby nie „wyższe względy", któremi kierowali się posłowie innych stronnictw i prezydyum Koła wyrugowanie języka niemiec. z tych instytucyi w Galicyi i innych krajach słowiańskich nie napotkałoby było prawdopodobnie na żadne inne trudności. Owe „wyższe względy" oraz obawa przed przesileniem w prezydyum Koła polskiego, przechyliły szalę na rzecz projektu rządowego.

Z tego powodu mowcy niektórzy krytykowali działalność reprezentacyi polskiej w Wiedniu.

Co do innych żywotnych kwestyi stwierdzono, że skutkiem wpływów berlińskich stosunek rządu austr. względem Polaków uległ pewnej zmianie, że dalsza zmiana na gorsze jest bardzo prawdopodobną, że jednak interes nasz narodowy wymaga abyśmy z chwilą podjęcia walki, jaką nam nieprzyja-

ciele nasi wypowiedzieć pragną, odraczali dokąd to tylko będzie możliwem. Uznano potrzebę skupienia sił narodowych, ekonomicznego podniesienia kraju, energicznej akcyi w sprawie przeprowadzenia gospodarczych postulatów kraju, sprawiedliwego rozdziału sejmowych mandatów wiejskich między ludność polską i ruską (grozi niebezpieczeństwo przyznania procentowo większej ilości mandatów chłopom ruskim niż polskim, przyp. Red.) uchwalono zaufanie i uznanie rządowi stronnictwa za dotychczasową politykę, dalej uchwalono zasadę, że rewizya przewodnich myśli polityki Koła polskiego w Wiedniu jest pożądaną, że polityka stronnictwa ludowego winna być samodzielną i wolną od postronnych wpływów, wreszcie przyjęto także wniosek co do stanowiska w sprawie urzędniczej stwierdzający, że kardynalnym obowiązkiem urzędnika powinno być gorliwe i sumienne spełnianie obowiązków tak dla dobra stron jak i dla przyspieszenia toku urzędowania w celu zapobieżenia ciągłemu mnożeniu posad, że P. S. L. było zawsze na jak najlepszem opłacaniem urzędników by byli wolni od trosk i pokus wszelakich; uznano za rzecz konieczną by urzędnicy stali zdala od stronniczych walk politycznych.

Nakoniec uchwalono kilka wniosków w sprawie organizacyi i prawy ekonomicznej.

Obrady zjazdu trwały od godz. 9 rano do 9½ wieczorem z jednogodzinną przerwą obiadową.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

O eksport z Galicyi. Celem rozbudzenia szerszego zainteresowania dla wyrobów krajowych w kołach eksporterów zachodnio-austryackich i zagranicznych kupców, postanowił gal. Instytut seksportowy (Lwów, Akademicka 17) założyć w Wiedniu w biurze Ekspozytury Centr. Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego (Wiedeń VIII Lederergasse Nr. 4.) składnicę wzorów (Musterlager). Składnicę tę pragnie gal. Instytut eksportowy otworzyć z d. 1 września br. i dlatego uprasza o nadsyłanie pod adresem galic. Instytutu eksportowego (Lwów, Akademicka 17), wzorów wytworów poszczególnych gałęzi przemysłu wraz z cennikami.

Kurs introligatorski odbył się tutaj w czasie od 10 do 27 czerwca b. r. Nauka na kursie obejmowała technikę barwienia na gruncie karagebowym oraz sporządzanie papierów techniką klaistrowania. Na kurs uczęszczało 9 czeladników; nauki zawodowej udzielał p. B. Lenart, nauki rysunków p. K. Homolacs.

Składnica pocztowa w Jastkowicach (powiat Tarnobrzeg) zaprowadzono przy urzędzie pocztowym w Pysznicy z dniem 1 lipca b. r.

Stypendyum dla architektów. Komitet Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, ogłasza wakujące stupendyum im ś. p. Władysława Frączkiewicza dla młodych architektów polskich w kwocie 1250 rubli. Celem stupendyum jest ułatwienie młodym architektom studyów artystycznych w kraju i zagranicą, uprzystępnienie badania ruchu i postępu architektury, oraz danie możności wykonanie dzieł poważnych, wymagających obok zdolności również nakładu pracy i zasobów pieniężnych. O stypendyum ubiegać się mogą młodzi artyści, poświęcający się wyłącznie architekturze, mający nie więcej nad lat 33, bez względu na miejsce zamieszkania, z wyjątkiem jednak studyujących jeszcze w zakładach naukowych. Kandydaci do stypendyum winni nadesłać podanie przed 1 maja 1913 pod adresem Komitetu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie

Nowe poczty. Liczba nowych poczt w bieżącym roku i 1913 ma wynosić 70—80. Podana ilość nowych poczt będzie stanowczo wybudowaną, albowiem ministerstwo handlu stanowczo oświadczyło się co do tej liczby.

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie, rozpisuję dostawę niżej wymienionych materyałów na rok 1913, a to na: I. Wyroby z żelaza walcowanego, jako to: żelazo w sztabach, blacha różnego gatunku, stal, sprężyny ślimakowe itd. II. Płyty kuchenne i części składowe do takowych. III. Gwoździe do oznaczenia podkładów. IV. Łopaty różnego rodzaju. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w dyrekcyi kolei państwowych. Oferty należy wnieść do dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do dnia 20 lipca b. r.

Galicyjski przemysł wobec dostaw dla marynarki wojennej. Aktualnymi dla galicyjskiego przemysłu fabrycznego są z pośród dostaw dla marynarki wojennej farby, lakiery, smary, tudzież odlewy metalowe i armatury z lanej stali, mosiądzu, odlewy miedziane z fosforowego bronzu i z twardej blachy. Artykuły te, wyrabiane w Galicyi w pierwszorzędnej jakości powinny znaleźć odbyt przy pokrywaniu potrzeb marynarki wojennej. O te usilnie zabiega centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego. Dzięki gorącemu poparciu min. Dlugosza wyda sekcya marynarki w ministrstwie wojny polecenie do komendy arsenału marynarki w Poli, by w razie zapotrzebowania tych artykułów, ile możności uwzględniano galicyjski przemysł. Obecnie na tapecie jest oddanie dostawy sukna mundurowego dla marynarki, w której to dostawie przemysł galicyjski dotąd nie miał udziału. Udzial taki i to wydatny bezwarunkowo maszyn fabrykom się należy i jest nadzieja, że przemysl galicyjski zajmie odpowiednie miejsce w dostawach dla marynrki.

Używanie telefonów kolejowych do rozmów międzymiastowych. Ministerstwo kolejowe poleciło lwoskiej dyrekcyi upoważnić podwładne urzędy stacyjne, aby wyjątkowo pozwalały także na rozmowy międzymiastowe stronom prywatnym, o ile przez to nie ucierpią stosunki służbowe. Dr. Battaglia zwraca się ponownie do ministerstwa kolejowego z prośbą o wydanie analogicznego zarządzenia do wszystkich dyrekcyi kolejowych.

Połączenie telefonicznie Kraków-Warszawa. Od kilku lat stara się związek fabryczny o budowę linii telefonicznej Kraków-Warszawa, która atoli wskutek braku drutu po stronie Królestwa Polskiego, a także poniekąd wskutek oporu rządu rosyjskiego nie doszła dotychczas do skutku. Połączenie telefoniczne z Warszawą ma doniosłe znaczenie dla handlu i przemysłu naszego jak również całej przedlitawii. Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego zaanimował dla tej sprawy Związki i instytucye przemysłowe w państwie a nadto zwrócił się z prośbą do członków państwowej Rady przemysłowej o postawienie wniosku na najbliższej sesyi, domagającegosię budowy linii telefonicznej Kraków-Warszawa.

KRONIKA.

Kraków.

Komitet zawiązany z powodu przyjazdu J. C. W. Następcy tronu, podejmował członków straży honorowej śniadaniem, podczas którego skonsumowano między innymi 100 kg. kiełbasy.

O przeniesienie zakładu bronzowniczego. Donosiliśmy poprzednio, że Magistrat w odpowiedzi na pismo p. Kopaczyńskiego z zawiadomieniem o przeniesieniu zakładu bronzowniczego do nowego lokalu pod l. 8. przy ul. Wielopole, polecił pod rygorem surowych grzywien i zamknięcia zakladu donieść w przeciągu miesiąca o wynajęciu lokalu odpowiedniejszego.

W tej sprawie wniósł na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 20 czerwca p. radca Kosobucki interpelacyę poniższej treści: „Wzywa się Magistrat, aby powtórnie zbadał lokal pana Kopaczyńskiego przy ul. Wielopole l. 8. przez wydelegowanie nowej komisyi z udziałem radców miejskich i wydał odpowiednią rezolucyę.

Na skutek odnośnej uchwały Rady miejskiej, w tej sprawie odbyła się we czwartek komisya pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego przy udziale radców miejskich Mikuckiego, Kosobuckiego, Godzickiego, Sarego, Bazesa, Wajdy.

Po gruntownem zbadaniu, orzekła komisya, że lokal w zupełności nadaje się na zakład przemysłowy.

Sekcya ekonomiczua na ostatniem posiedzeniu rozpatrywała projekt rozporządzenia o rozmieszczaniu i konserwacyi skrzynek na popiół i śmieci po domach w mieście Krakowie, przedłożony przez magistrat i delegacyę sekcyi dla zakładu czyszczenia miasta. Rozporządzenie to, które wejdzie w życie dopiero po zaopiniowaniu przez Radę miejską, ma na celu ochronę skrzynek przed zniszczeniem ich, a zarazem dąży do zapobieżenia temu, aby skrzynek tych przeznaczonych na popiół i śmieci nie używano na skład ziemi, cegieł, kamieni, rumowiska, śniegu, lodu, szkła i t. p. rzeczy. Sekcya po dłuższych obradach na projekt z małemi zmianami się zgodziła. Następnie zgodziła się sekcya na wykonanie restauracyi budynków straży pożarnej, tudzież naprawę okien tamże i przyznała na ten cel odpowiedni kredyt. W końcu zatwierdziła sekcya projekt budownictwa miejskiego na uporządkowanie dalszej części ulicy Senatorskiej w Półwsiu Zwierzynieckiem, tudzież na projekt linii regulacyjnej części ulicy Krowoderskiej w Krowodrzy i na otwarcie tamże ulicy poprzecznej po zachodniej stronie byłego wału akcyzowego.

W lipcu i sierpniu biuro filii Ligi pomocy przemysłowej urzędować będzie dla stron od godziny 9 rano do 3 popoludniu. W tych miesiącaeh będzie otwartą stała wystawa przemysłowa od 9 rano do 6 po południu

Festyn urządzony 9 bm. na cele wycieczek szkolnych i szkoly gospodarskiej w Orłowej przyniosl 480 K. 17 hal. netto. Komitet oddał powyższą sumę po połowie Kołu Pań T. S. L. i Gronu nauczycielskiemu szkoły wydziałowej im. ces. Elżbiety.

Wybory do Rady miejskiej z Płaszowa rozpisane na 9 bm. Lokal wyborczy znajdować się będzie w sali drugiego gmachu magistratu przy placu WW. Świętych l 6. w oficynie na I piętrze na prawo.

Wybory będą trwać od 9 rano do 4 po poł.

Posiedzenie Komisyi dla przemysłów koncesyonowanych odbyło się we wtorek. Na posiedzeniu wydano opinię co do 8 podań o przemysly koncesyonowane w Krakowie.

Protest właścicieli realności. Towarzystwo właścicieli realności wniosło do Rady miasta protest przeciw uchwale o przyczynianiu się właścicieli realności do kosztów budowy nowej linii trmwayowej do nowego mostu na Wiśle.

Z KRAJU.

Czerniowce 1. lipca 1912.

Przed kilku dniami miało miejsce w tutejszem III. gimnazyum dosyć smutne zajście.

Podczas nauki rzucil uczeń gimnazyalny Katz wielkim kamieniem na profesora Isecescula. Widząc, że cios chybił, rzucił się na profesora, godząc w niego grubą sztabą żelaza. Zobaczywszy to koledzy odcięli Katza od ofiary morderczego zamachu i po pewnym czasie zdołali ubezwładnić młodego przestępcę.

Oddany w ręce policyi zeznał Katz, że postanowił zabić prof. Isecescula z powodu złego wyniku klasyfikacyi. Z Katzem spisano protokól. Za czyn swój karygodny będzie odpowiadal sądownie.

Przemyśl 11 lipca.

W dniu 29 zm. odbyło się u nas inauguracyjne przedstawienie w sali teatralnej na Zamku, staraniem Towarzystwa dramatycznego.

Odegrano komedyę „Pan Jowialski" Al. Fredry.

Sztukę odegrano z prawdziwym artyzmem. Trzeba podnieść z uznaniem, że Towarzystwo dramatyczne dokłada wszelkich starań, by jak najlepiej wyszkolić swych członków i że to się mu w dalszym zakresie udaje.

Stanisławów, 1 lipca.

Wybory do Rady miejskiej zostały odłożone na jesień z powodu wielkiej liczby rekursów, wniesionych przeciw orzeczeniom komisyi reklamacyjnej, których to rekursów starostwo nie zdołało przed wakacyami załatwić.

Sanok, 1. lipca.

W dniu 26. czerwca odbył się urocyste złożenie przyrzeczenia przez prezydyum nowej Rady miejskiej w ręce kierownika starostwa p. Pieniążkiewicza. Marszałek powiatowy p. Karol Łępkowski, po złożeniu przyrzeczenia przez burmistrza, wiceburmistrza i 6 asesorów przemówił w serdecznych słowach do prezydyum i życzył Radzie miejskiej powodzenia w przeprowadzeniu ważnych spraw, związanych z przyszłym rozwojem miasta. Na zakończenie uroczystości aktu odbyło się wspólne zdjęcie fotograficzne całej Rady i magistratu.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Wielkiego Sanoka odbyło się tegoż dnia wieczorem. Po odebraniu przyrzeczenia od pp. radnych, nowa Rada zamianowała stosownie do uchwały Związku 30 większych miast Galicyi b. marszałka hr. Stanisława Badeniego w uznaniu jego wielkich zasług dla kraju, honorowym obywatelem miasta Sanoka. Powyższa uchwała zapadła przez aklamacyę i natychmiast telegraficznie zawiadomiono o tem b. marszałka kraju.

Przystąpiono potem do wyboru licznych komisyi, jak budżetowej, budowlanej, wodociągowej, gazowej, sanitarnej, regulaminowej etc., a wybór przeszedł zgodnie bez najmniejszej opozycyi, na zakończenie zaś wyłoniły się dwa wnioski nagłe, a mianowicie Izraela Maiera, aby w myśl ustawy wybrać zastępcę wiceburmistrza na rok jeden i wniosek dr. Salomona Ramera w sprawie utworzenia trzeciej apteki w Sanoku. Nagłość pierwszego wniosku Rada odrzuciła, co do drugiego po nader ożywionej dyskusyi uchwalono wnieść rekurs przeciw tworzeniu trzeciej apteki w mieście.

Przegląd tygodniowy

Nowe drogi w Galicyi.

Dnia 3 b. m. odbyła się w ministerstwie robót publicznych staraniem ministra Długosza międzyministeryalna narada w sprawie dróg konkursowych w Galicyi.

Uchwalono wybudować w Galicyi w przeciągu lat 18, od b. r. począwszy, 30 dróg długości 11.000 **klm.** Do kosztów, wynoszących 18 milionów kor. **przyczyni się rząd subwencyą 8 milionów koron.,** Rozpoczęcie budowy 7 dróg programem objętych nastąpi już w jesieni. Doprowadzenie do skutku tej, od lat już przygotowywanej akcyi, przypisać należy ministrowi Długoszowi i życzliwości ministra Zaleskiego.

Do ważniejszych dróg należą: Lubaczów-Krakowiec, Hermanowice-Sambor, Dąbrowa-Dębica, Przecław- Kolbuszowa, Juraszów-Rajcza, Bircza-Krościenko, Ropczyce-Wielopole-Wiśniowa, Jarosław-Nienadowa, Zbaraż-Podwołoczyska, Lwów-Brody, Brzozów-Haczów, Biecz-Golanka-Gromnik.

Ustawa o Izbach inżynierskich.

Na czwartkowem posiedzeniu Izba posłów przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu dwie ustawy w sprawie rozszerzenia ubezpieczenia od wypadków i choroby na przedsiębiorstwa żeglugi i rybołowstwa morskie, dalej międzynarodową ugodę w sprawie zderzeń okrętów i niesienie na morzu pomocy, oraz przedłożenie o regulacyi Dunaju.

W dyskusyi nad projektem ustawy o Izbach inżynierskich pos. Lotgeman domagał się utworzenia w Czechach dwóch sekcyi narodowych w Izbie inżynierskiej i ogłosił odpowiednią poprawkę..

Ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu. Lotgemana przyjęto.

Następnie po dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o umowie z Tow. żeglugi na Dunaju.

Pos. Koliszer zgłosił rezolucyę, wzywającą rząd, aby na prezydenta Towarzystwa zatwierdzała tylko osobistości, nie należące do Rady nadzorczej innego na zysk obliczonego przedsiębiorstwa i aby zastępca prezesa był zatwierdzony przez ministra handlu.

Pos. Friedmann imieniem komisyi podatkowej zdał sprawę o wniosku, dotyczącym traktowania podwyżek dodatkowych, jako pozycyi do odciągania podatków domowo czynszowych.

Wniosek Friedmana przyjęto.

Pobór rekruta wyznaczyło ministerstwo w Austryi i na Węgrzech na 12 sierpnia.

Nowe pokłady węgla wykryto w Brzezince w zagłębiu krakowskiem.

O inwestycye kolejowe. Na posiedzeniu 5 bm. przyjęła Izba bez dyskusyi wnioski Komisyi kolejowej z wezwaniem do rządu aby celem zabezpieczenia kosztów przeprowadzenia programu inwestycyjnego z zastrzeżeniem zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w odpowiednim czasie **na rok** 1913 **wstawił pierwszą ratę w wysokości** 140 **milionów koron do budżetu.**

Ministerstwo kolejowe ma corocznie przedkładać Izbie szczegółowy wykaz przeprowadzonych inwestycyi.

Weryfikacya wyborów. Przystąpiono do weryfikacyi wyborów i po dyskusyi odrzucono wnioski mniejszości, uznając za ważny wybór 38 posłów między innymi : Śniłowskiego, Stapińskiego, Łyszczara, Kędziora, Bojki, Wróbla, Lasockiego, Hallera, Galla, Goetza, Dobii, Korytowskiego, Abrachamowicza, Steinhausa, Głąbińskiego, Rosnera, Stesłowicza, Krogulskiego.

Po załatwieniu wniosków komisyi o nietykalności poselskiej i o wydanie kilku posłów uchwaliła Izba wezwać rząd, by zbadał petycye i wnioski o zapomogi z powodu klęsk elementarnych.

Odroczenie Izby. 6 godz. 9.30 wieczorem skończyło się posiedzenie .Prezydent Sylwester odraczając parlament oświadczył, że następne posiedzenie zwoła w porozumieniu z przywódcami klubów.

„Czarnej niewdzięczności" dopuściła się *N. F. Presse* względem prezesa Koła polskiego dra Lea.

Niedawno zapełniał dr. Leo szpalty *N. F. Presse* artykułami o finansach krajowych, obecnie tensam dziennik polemizuje w złośliwy sposób z wywodami mowy parlamentarnej prezesa Koła, o których *„da się wiele myśleć a zarazem nic"*, *„a najważniejsze momenty mowy są raczej wynikiem nastroju niż krytycznego rozumu"*.

Przeciw podrożeniu telefonu.

We czwartek wręczono ministrowi handlu memoryał, podpisany przez prezesów wszystkich klubów i prezydenta Izby Sylwestra przeciw podwyższeniu cen abonamentowych za telefon.

Rozłam w Związku niemiecko-narodowym.

W Związku niemiecko-narodowym przyszło 3. b. m. do wystąpienia kilku posłów, a to z powodu ostatniego głosowania. Alpejscy posłowie bardzo są niezadowoleni, że inni wykorzystali dla siebie tę sposobność i głosując za wnioskiem Tomszika zyskali na popularności. Obecnie w Związku powstała myśl powrotu do dawnego stanu, to znaczy, żeby Związek istniał tylko jako połączenie luźnych stronnictw. Ci posłowie, którzy dawniej do żadnej grupy nie należeli, podczas wakacyj mają się zdecydować, do której chcą przystąpić. Głównym powodem tego jest wystąpienie 7 posłów ze Związku.

Odznaczenie ministra Długosza.

Minister Długosz zamianowany został tajnym radcą. Nominacya ta zrobiła w kołach polskich korzystne wrażenie.

Znowu 275 milionów na wojsko.

Na posiedzeniu wspólnej Rady ministrów, która odbędzie się 7 b. m. minister wojny przedłoży żądania o nabycie aeroplanów dla armii, o sprawienie nowych haubic i nowe żądania dla marynarki.. Ogółem **nowe żądania wojskowe wymagać będą kosztów** 275 **milionów kor.**

Zaręczyny ks. Adalberta z w. ks. Olgą.

Według N. Fr. Presse mają się podczas zjazdu cesarzy odbyć zaręczyny syna cesarza Wilhelma ks. Adalberta z córką cara w. ks. Olgą. Ks. Adalbert pruski urodzony jest w r. 1884, w. ks. Mikołajewna najstarsza córka cara, liczy obecnie lat 17.

Śmierć ministra rolnictwa.

Austryacki minister rolnictwa dr. Albin Braf zmarł w poniedziałek, w Rostoku koło Pragi.

Zmarły, Czech z pochodzenia był pierwszy raz ministrem rolnictwa w roku 1909 w gabinecie bar. Bienerta; wystąpił jednak z gabinetu razem z min. dr. Začkĕm po sankcyonowaniu uchwały Sejmu dolno-austryackiego, wykluczającej język czeski z wykładów w szkołach ludowych Austryi dolnej. Do gabinetu hr. Stürgkha wstąpił roku ubiegłego

Dr. Braf urodził się w r. 1851. Karyerę polityczną rozpoczął w czasie walki o powszechne prawo głosowania.

Śmierć Milovanovića.

Serbski prezydent ministrów **dr.** Milovanović zmarł 2 b. m.

Dr. Milovanović, urodził się w 1869 w Kragujevaću. Po skończeniu szkoły średniej w Belgradzie studyował w „Ecole des sciens politiques" w Paryżu. Po powrocie został profesorem polityki i prawa międzynarodowego na belgradzkim uniwersytecie.

W roku 1894 został ministrem wojny. Niedługo potem mianowany posłem w Bukareszcie powrócił stamtąd w 1902 i został min. Oświaty a następnie finansów. Na żądanie króla Aleksandra ustąpił z gabinetu i przeniósł się do Wiednia, skąd w r. 1903 po zamordowaniu króla powrócił i został posłem w Rzymie do 1908. W tym roku objął tekę min. spraw zagranicznych w gabinecie Pasic'a, potem Novakovic'a.

W 1909 został prezydentem ministrów.

Zmarły liczył zaledwie 43 lat, a był wybitną osobistością świata politycznego. Dla ojczyzny wielce zasłużony.

Warunki pokoju na Węgrzech.

Opozycya spodziewa się, że stronnictwo większości jeszcze przed sesyą jesienną zawrze z nią pokój. Warunki zawarcia pokoju, sformułowane przez Justha i Polonyiego, obejmują 6 punktów i opiewają:

1) Lucacs i Tisza muszą ustąpić.

2) Pogwałcenie regulaminu obrad przez większość musi być naprawione w drodze ustawowej deklaracyi. Postępowanie Tiszy i większości pod żadnym względem nie śmie tworzyć precedensu na przyszłość.

3) Przedłożenia wojskowe muszą uledz częściowej zmianie w drodze noweli do tych ustaw.

4) Regulamin obrad na nowo musi być uchwalony, wejdzie jednak w życie dopiero wówczas, gdy reforma wyborcza będzie załatwiona.

5) Przedłożenie, dotyczące unieważnienia mandatów tych posłów, którzy sprzeciwiają się zarządzeniom prezydenta, musi być cofnięte.

6) W sprawie reformy wyborczej musi dojść do skutku kompromis.

W kołach rządowych oświadczają, że stronnictwo większości na pierwsze trzy punkty absolutnie zgodzić się nie może, że jednak trzy punkty ostatnie mogą ewentualnie tworzyć podstawę do porozumienia.

Odsłonięcie pomnika Palacky'ego.

W poniedziałek przed południem odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnikaPalacky'ego na placu Palacky'ego. Pomnik jest dziełem prof. Stanisława Suchardy, wystawiony został kosztem 525.000 kor.

Po odśpiewaniu hymnu uroczystego przez Towarzystwo „Hlahol“, członek wydziału krajowego dr. Pinkas imieniem komitetu pomnikowego uczcił pamięć Palacky'ego w mowie, w której podkniósl by Palacky służył przyszłym generacyom za wzór, aby przyjęły jego hasło i obudziły w sobie miłość prawdy prawa i porządku.

Pos. Kramař w długiej mowie rozpatrywał działalność Palacky'ego. „Palacky dopiero dał nam sens życia i pokazał nam, co jest naszem zadaniem wśród innych narodów. Nikt tak silnie nie wierzył w przyszłość Czech“.

Po złożeniu wieńców i odśpiewaniu horału, uroczystość zakończyła się. Ci z Polaków, którzy byli świadkami i widzami uroczystości, wynieśli z przebiegu ich korzystne wrażenie. Jeden tylko był moment przykry. Na akademii ku czci Polacky'ego, odbytej w Panteonie muzeum narodowego, między reprezentantami uniwersytetów, którzy składali hołd pamięci Palacky'ego, zabrał taże głos p. Francew, rektor uniwersytetu warszawskiego.

Polacy, którzy w Pradze się znaleźli, wzięli jedynie udział w uczcie Klubu czesko-polskiego, a poza tem od towarzyskich zebrań się wstrzymali.

Powstanie w Albani

Według telegramów z Albani gotuje się krwawe powstanie i przychodzi do buntu w wojsku tureckiem. Dla Turcyi, wytwarza się w skutek tego nowa, bardzo trudna sytuacya. Niezadowolenie w armii nie ogranicza się jedynie do korpusów w Albanii, ale zdaje się dość być powszechnem. Armia turecka jest niezadowoloną ze sposobu prowadzenia wojny z Włochami. W kołach oficerskich zarzucają rządowi niedbałość i opieszałość przy obronie wybrzeży trypolitańskich w początkach wojny; klęska na wyspie Rhodos dała powód do licznych skarg i wyrzutów. Zgromadzona w Albanii siła zbrojna wynosi 60.000 żołnierzy. Oprócz tego w europejskiej Turcyi znajduje się obecnie zmiblizowanych180.000 żołnierzy, z których jednak 80.000 stoi gotowych do obrony Dardanelów na wypadek ataku włoskiego. Siła to dość poważna ale rząd nie będzie mógł z nią wystąpić przeciwko Albańczykom gdyż wojska swego nie jest pewien. Terenem obecnych zaburzeń i rozruchów jest okolica Monastyru i południowo-albańskich jezior. Włosi w obec tych wypadków na pewno nie pozostaną obojętnymi ich widzami, ale przy pomocy różnych środków gotowi przedewszystkiem podniecać powstanie w Albanii

---

Z Eleuteryi krakowskiej.

Dziesięć lat pracy abstynenckiej przykonało Krakowskich pionierów Eleuteryi, iż naśladownictwo zagranicy bez uwzględnienia rodzimych naszych potrzeb i właściwości, stanowi przeszkodę w rozwoju ruchu przeciwalkoholowego. Wyrazem też nabytego doświadczenia jest przetworzenie krakowskiego oddziału Eleuteryi na niezależny „Związek Eleuteryi w Krakowie“

Krakowski Związek zgrupował w ciągu dwu miesięcy 56 członków, przy współudziale których oraz gości odbył wycieczki do ruin zamku Tenczyńskiego z odczytem p. Stączka „O szkodliwości alkoholu“, do Łobzowa z odczytem p. Baczaka „O Konstytucyi 3-go maja“, do groty Twardowskiego i skały Kmity z zabywą ludową, do Czerny, Skał Panieńskich, do Tyńca, Bielan i Sikornika.

Z powodu pogłosek o szerzeniu się epidemii ospy, odbył się staraniem Eleuteryi w sali Kopernika Uniw. Jagiell. wykład prof. Bujwida „O ospie i środkach zaradczyczych“, zaś 15 czerwca uroczysty wieczorek ku czci Bolesława Prusa z odczytem p. Stefańskiego, sl. fil. o zasługach zgasłego tego męża na polu literackiem, społecznem i abstynenckiem. Prócz tego urządziła Eleuterya dwa wieczory towarzyskie, na którym p. Henryk Zagórski, sł. med. wygłosił odczyty p. t. „Nasz program“ i „Choroby umysłowe“ jako wynik alkoholizmu“. Tenże członek wygłosił kilkanaście odczytów dla młodzieży szkolnej z zakresu hygieny i abstynencyi, a wyłącznie jego zasługą jest utworzenie oddzielnego kółka abstynenckiego uczniów gimnazyalnych, liczących na razie 20 członków.

Eleuterya wzięła gremialny udział w tegorocznym obchodzie rocznicy 3-go Maja w Krakowie, a grupa Związku wyróżniała się w pochodzie na Wawel znaczną liczbą członków tudzież okazałym wieńcem, na którego szarfach widniał napis: „Cześć tym, którzy w poważnej życia narodu dobie trzeźwo radzili i działali“, złożonych u sarkofagu Tadeusza Kościuszki.

Związek zwiedził też wspólnie wystawę architektoniczną w Krakowie, wziął udział w konferencyi wystawy wszechświatowej w Brukseli, zaś z jego ramienia na trzecim polskim kongresie we Lwowie wygłosił dr. Stanisław Biały, naczelnik sądu w Brzozowie i poseł do Rady Państwa, referat na temat: „Prawodawstwo i administracya wobec alkoholizmu w zaborze austryackim“. Zarząd Związku odbył w tym czasie 16 posiedzeń, dając energią swoją przykład drugim, jak abstynenci przyjęte na siebie obowiązki publiczne pojmą.uj

Obchód Piotra Skargi. W dniach 22, 27, 28 i 29 września b.r. odbędzie się we Lwowie i na prowincyi uroczysty obchód trzechsetletniej rocznicy Piotra Skargi. Program odchodu głównego we Lwowie będzie następujący: I. d. 22. września 1912 (niedziela) po południu w rozmaitych punktach popularne wykłady o działalności Piotra Skargi. D. 27 i 28 września 1912 (piątek i sobota) wieczorem nabożeństwa pokutne w katedrze, połączone z umyślnemi konferencyami na temat kazań skargowskich. III. d. 29 września (niedziela): 1) o godz. 8 rano nabożeństwo żeńskich i męskich Sodalicyi Maryańskich, podczas którego członkowie ich przystąpią gremialnie do komunii św. 2) o godzinie 10 rano solenna suma z kazaniem; 3) o godz. 12 w południe odsłonięcie tablicy pamiątkowej, na zewnętrznej stronie katedry (śpiewy choralne młodzieży, przemówienia); 4) o godz. 4. po południu wielka akademia w jednym z kościołów (kantata muzyka, odczyt i przemówienia); 5) o godzinie 5 i pół po południu w wszystkich świątyniach krótkie, najwyżej 15 minutowe kazanie, poczem z każdego kościoła wyrusza procesya na plac Maryacki (w razie niepogody nabożeństwo w kościele), 6) o godz. 7 wieczorem procesya z Sanctissimum z katedry na plac Maryacki, tutaj błogosławieństwo i pieśń: Przed oczy Twoje Panie; 7) o go dz. 8 wieczorem ewentualne przedstawienie w teatrze miejskim. IV Przed wszystkie trzy dni uroczystości iluminacya kartkowa.

Program powyższy, naturalnie z odpowiednimi do stosunków miejscowych zmianami, będzie przeprowadzony przez miejscowe komitety w wszystkich miastach i miasteczkach Galicyi, a nawet po wsiach ludniejszych. W celu zawiązania miejscowego komitetu, tam gdzie on jeszcze nie istnieje służy komitet lwowski wszelkiemi wyjaśnieniami i ułatwieniami, odchody jednak musiałyby być urządzone wyłącznie przy pomocy sił miejscowych. Na żądanie prześle komitet lwowski niezwłocznie tekst popularnego odczytu i da wskazówki naukowe. Na odczyty dla inteligencyi mogą dostarczyć materyału wydawnictwa im. Piotra Skargi. Zamiast iluminacyi świetlnej przygotowuję się iluminacyę kartkową. Byłoby ze wszech miar pożądane, aby każda rodzina polska i katolicka przyozdobiła okna swoje jubileuszowemi nalepkami i tym sposobem dała dowód łączności z ogólnem świętem narodowem. Artystycznie wykonane nalepki zamawia się w cenie po 10 hal. za sztukę w komitecie lwowskim. Czysty z tego źródła dochód przeznaczony jest w myśl odezwy komitetu na wzniesienie bursy im. Piotra Skargi we Lwowie. Celem uregulowania tych kartek prosi kamitet już dzisiaj o doniesienie, jaką ich ilość przesłać ma miejscowemu komitetowi i na czyje ręce. Adres komitetu: Lwów, teatrlny 3; Nr. telefonu 1566.

Ludność Warszawy powiększyła się w r 1911 o 40.190 ludzi (dn. 1 stycznia 1911 r. liczono 781.179 ludności, a 1 stycznia 1912 r. 821.369). Według wyznań procent katolików wynosił w 1911 r. 53.5%, w 1912 r. 57.2%. Procent ewangelików nie zmienił się, tak samo jak w ubiegłym również w r. b. wynosi 1.8%. Również bez zmiany pozostał procent ludności prawosławnej, mianowicie 4%. Kalwini stanowią 0.3% ogólnej ludności Warszawy. Zmniejszył się procent ludnocent ludności żydowskiej z 39.8 do 36.3% i maryawitów z 0.9 w r. 1911 0.2% w r. 1912.

Za spółkę wydawniczą:
BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,
BOLESŁAW ZIELIŃSKI.

17 Kraków
Telefon 248.
Mikołajska 14.

Zakład pogrzebowy
I. HORAK

urządza pogrzeby do najwspanialszych. Największy skład trumien metalowych, dębowych itd., wieńców, szarf itp. Ekshumacya i przewozy wzłok. Ceny umiarkowane. Na prowincyę załatwia odwrotnie.



Zakład 11
artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa
KULESZY
naprzeciw cmentarza w Krakowie.

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. 1359.

Bandaże rupturowe bardzo praktyczne 15

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakoteż i sprężynowe oraz pasy brzuszne, fachowy bandażysta

ANTONI M. MIRKIEWICZ
Kraków, ulica Mostowa Liczba 4.

Gwarancya ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. — Ostrzega się przed blagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują. Na żądanie wyjeżdzam.

1—12 STORY I ŻALUZYE
najnowszej konstrukcyi po bardzo przystępnych cenach
poleca:
WŁ. PĘDZIWIATR
KRAKÓW-DĘBNIKI ul. Podgórska L. 16.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. — Dla udogodnienia P. T. Publiczności **przyjmuje zamówienia firma Reim i Ska Rynek Linia A-B l. 37**

Zakład ślusarski 5
Kazimierza Kosobuckiego w Krakowie

Poleca swoje wyroby budowlane, oraz wozy własnej konstrukcyi do wywożenia popiołu oraz śmieci pod nazwą „**Smok**“.

J. Wróblewski i Ska
Fabryka wyrobów katlarskich
Podejmuje się stawiania pieców, różnych przeróbek i wszelkich robót w zakres wchodzących
Półwsie Zwierzynieckie, Kraków.
1—10

„ELEKTRYKA“
FR. MIGDZIŃSKI, KRAKÓW
ul. Św. Marka L. 16. Telefon 829.

Pierwsze większe krakowskie PRZEDSIĘBIORSTWO DLA BUDOWY ELEKTRYCZNEGO OŚWIETLENIA przeniesienia siły i wszelkich urządzeń elektrotechnicznych. Fabryczne składy maszyn, amp, aparatów i wszelkich przyborów. — Odsprzedającym znaczny opust. Porady techniczne, projekty i kosztorysy bezpłatnie. 1—10



Józef Buchiński
KONCESYONONY INSTALATOR DO URZĄDZEŃ GAZOWYCH
Kraków, Krakowska L. 46.

Po wieloletniej praktyce w Gazowni Miejskiej wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące jak najdokładniej. 1—2

Zakład blacharski 11
Julian Stankiewicz

wykonuje pokrycia dachów, kościołów, wież oraz wszelkie ornamenta z miedzi, cynku i blachy żelaznej. Zakłada gromochrony. Artystycznie wykonuje naczynia kuchenne.

Kraków, ulica Karmelicka l. 21.

Pierwszorzędny magazyn krawiecki 12

nagrodzony najwyższymi dyplomami i złotymi medalami na wystawach: Londyn, Paryż, Karlsbad, Lwów i t. pza artystyczne wykonanie sukien męskich pod firmą

Ludwika Szufy
w Krakowie ul. Szewska l. 9.
TELEFON 1271.

Józefa Bialika 13
TELEFON NR. 502. KRAKÓW TELEFON NR. 502.
ULICA FLORYAŃSKA 51 — PLAC MARYACKI 2

Fabryka wyrobów masarskich
:: i wielki skład wędlin ::

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:
szynki, rolady, polędwice pieczone i wędzone, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie.

ZAKŁAD CIESIELSKI 13
KAZIMIERZA ZIELIŃSKIEGO
w Krakowie, przy ul. Kopernika l. 6.
WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW-DĄBIE-PIASKI.

Podejmuje się wszelkich robót w zakres ciesielstwa wchodzących jako to:
WIĄZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WYTWORNYCH FORMACH PODŁÓG STRUGANYCH, ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI.
Zakład zaopatrzony w maszyny najnowszego systemu.

DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red.: Julian Stankiewicz.